

w. 31. Tak zginą wszyscy wrogowie Twei Jahwe,
a miłujący Cię są jak wschód słońca
w całym swym majestacie.

— — — — —
I miał spokój kraj czterdzieści lat.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

CHRYSTUS W KORANIE

Zagadnienie wzajemnego stosunku chrześcijaństwa i islamu od dawna stanowi przedmiot wnikliwych badań uczonych¹⁾. Nie ulega już dziś wątpliwości, że religia chrześcijańska bardzo wydatnie przyczyniła się do powstania religii Mohammeda. Jeszcze w czasach przedislamskich bowiem daje się zauważyć proces przenikania i wpływu idei chrześcijańskich na literaturę i kulturę arabską²⁾. Ślady chrześcijaństwa odnajdywane w literaturze arabskiej tak z czasów pogańskich, jak i w Koranie wskazują jednak na to, że do Arabii dotarło chrześcijaństwo nie w swej czystej formie, ale wypaczone przez różne sekty wschodnie. Do postawienia takiego twierdzenia upoważnia cały szereg sur Koranu, które zdradzają swe bliskie pokrewieństwo z chrześcijaństwem heretyckim i apokryficznym. Najwyraźniej występuje ta wzajemna zależność Koranu od sekt i apokryfów w historii Jezusa Chrystusa, któremu Mohammed poświęca w Koranie więcej miejsca, niż wszystkim innym prorokom poprzedzającym Chrystusa w dziejach objawienia.

Wiadomości Koranu dotyczące początków chrześcijaństwa, podobnie jak w apokryfach sięgają dalej, aniżeli dane przekazane przez kanoniczne ewangelie. Historia „Jezusa syna Marii rozpoczyna się od opisów narodzenia Jana prekursora Chrystusa oraz narodzenia i dzieciństwa Marii matki Jezusa.

¹⁾ Por. Bell, Tor Andrae, Bartholt, v. Kremer, Rudolph, Nöldeke-Schwally, Kowalski itd. Ostatnio zajął się tą kwestią autor ang. J. W. Sweetman, *Islam and Christian Theology*, London I, 1945, II 1947.

²⁾ J. W. Hirschberg, *Jüdische und christliche Lehren im vor- und früislamischen Arabien*, Kraków 1939.

³⁾ Sura 19, 11.

Sura 19, 1—15 zawiera opis modlitwy proroka Zachariasza w świątyni, w której prosi on Boga o potomstwo. Bóg oznajmia mu, że narodzi mu się syn imieniem Jahja. Na wysuwane przez proroka wątpliwości dotyczące podeszłego wieku i inne otrzymuje od Boga zapewnienie i znak: „przez trzy dni nie będziesz mówił do ludzi, choć jesteś zdrów“³⁾. Opis ten nie wiele odbiega od danych zawartych w Ewangelii św. Łukasza 1, 5—25. O późniejszym życiu i działalności Jana wspomina Mohammed jedynie bardzo ogólnikowo: „był pobożny i pełen miłości wobec swych rodziców i nie był pyszny ani zaczepny“⁴⁾.

Z historią Zachariasza i Jana łączy się w Koranie narodzenie i lata dziecięce Marii matki Jezusa. Ojcem Marii jest według Koranu Imran⁵⁾, o matce w ogóle nie wspomina. Nie wiadomo skąd Mohammed czerpał te wiadomości: tradycja bowiem chrześcijańska oparta na apokryfach wymienia jako rodziców Marii Joachima i Annę.

Niektórzy autorowie⁶⁾ przypuszczają, że Mohammed pomieszał tu imię Marii ze starozakonną Mirjam, siostrą Mojżesza i Aarona, których ojcem był Amran (Ex. 6. 20). Pogląd med przenosi historię Jezusa na okres przed prawem synaj-taki potwierdza poniekąd Koran, nazywając wyraźnie Marię matką Jezusa siostrą Aarona⁷⁾. Wynikałoby z tego, że Mohamskim.

Nie wydaje się prawdopodobnym, by Mohammed popełnił tak znaczny anachronizm w historii Jezusa. W Koranie Mojżesz zajmuje dość dużo miejsca, ale nigdzie Imran nie jest wymieniany jako jego ojciec, a Maria, jako siostra. Siostra Mojżesza według sury 20, 33 i 28, 11 działa w Egipcie, gdzie ratuje swego brata powierzając jego los rzecze, matka zaś Jezusa Maria według sury 3, 37 od swego dzieciństwa wychowuje się w świątyni u Zachariasza. Wynika z tego, że Koran nie ma na myśli tej samej osoby i nie przenosi historii Jezusa do czasów Mojżeszowych. Pomieszane zostały przez Mohammeda jedynie

⁴⁾ Sura 19, 14; podobnie sura 3, 34.

⁵⁾ Sura 3, 31; 66; 12.

⁶⁾ Grimme, Mohammed II, 1895, s. 93, oraz N. Rudolph, Die Abhängigkeit des Koran von Judentum und Christentum, Stuttgart 1922, s. 76.

⁷⁾ Sura 19, 29.

imiona Imrana i Aarona. Wobec braku bliższych danych historycznych w Koranie trudno jest w niektórych wypadkach ustalić o jaki czas autorowi chodzi i dlatego zawsze tylko pozostaną prawdopodobieństwa oparte o analizę kontekstu.

O Marii matce Jezusa przytacza Koran szereg szczegółów, dotyczących jej narodzenia i wychowania. Matka jej ślubowała oddać swe dziecię Bogu, jeszcze przed narodzeniem. Zgodnie z tym dziecię wychowywało się nie u rodziców, ale w świątyni u krewnego proroka Zachariasza⁸⁾, gdzie Bóg żywił ją w cudowny sposób. Zachariasz spotykał często w jej pokoiku różne pokarmy, a na jego pytanie skąd je otrzymała, Maria odpowiadała, że sam Bóg zsyła jej pożywienie.

Jeśli się porówna ten opis Koranu z apokryfami, uderza zbyt duże podobieństwo, by można wątpić o zależności Koranu od nich. Tak zwana Protoewangelia Jakuba zawiera tę samą zasadniczo treść, podając jedynie więcej szczegółów dotyczących narodzenia Marii⁹⁾. Zaraz po narodzeniu została ofiarowana Bogu (Prot. Jak. r. 6), wychowana w świątyni (r. 7), Bóg żywi ją w cudowny sposób „z ręki anioła“ (r. 8). Nie widać tej zależności Koranu od apokryfów przy opisie zwiastowania i narodzenia Jezusa. Zwiastowanie miało miejsce gdzieś „na wschodzie“¹⁰⁾ w nieokreślonym bliżej miejscu i czasie, a sprawował je anioł w postaci „męża doskonałego“¹¹⁾.

Niektórzy autorowie¹²⁾ przyjmują, że Mohammed uważa Gabriela zwiastującego Marii macierzyństwo za rodziciela Jezusa. Taki pogląd nie ma uzasadnienia w Koranie. Mohammed bowiem wyraźnie oświadcza, że Jezus został zrodzony z Dziewicy Marii przez tchnienie ducha Bożego¹³⁾. O podobnym tchnie-

⁸⁾ Sura 3, 31—33.

⁹⁾ E. Hennecke, Neutestamentliche Apokryphen, 1924, s. 87 nn.

¹⁰⁾ Sura 19, 16.

¹¹⁾ Sura 3, 40; wysłaliśmy do niej naszego ducha i okazał się jej jako mąż doskonały.

¹²⁾ C. F. Gerock, Versuch einer Darstellung der Christologie des Korans 1839, s. 33 nn; G. Rösch, Die Jesusmythen des Islam, w Theol. Studien u. Kritiken 1876, s. 432 nn.

¹³⁾ Sura 21, 91; a ona zachowała swe łono czyste i my tchnęliśmy w nie naszego ducha; (chroniła) swój wstyd (ihre Scham)...

niu ducha Bożego, mówi Mohammed, opisując stworzenie Adama¹⁴. Widać z tego, że Mohammed zna i przyjmuje dogmat chrześcijański o Wcieleniu, tym więcej, że przytacza potwarze rzucane przez Żydów na Marię¹⁵).

Koran nie określa bliżej epoki historycznej narodzenia Jezusa. Nie jest to, jak zaznaczono wyżej, wypadek odosobniony, gdyż Mohammed w ogóle nie podaje żadnych danych historycznych także odnośnie proroków Starego Testamentu. Opis samego narodzenia Jezusa zupełnie różni się od tradycji chrześcijańskiej, nawet od apokryfów.

Narodzenie Jezusa według Koranu nastąpiło w jakimś bliżej nieokreślonym „miejscu odległym“¹⁶). Maria usiadła pod drzewem palmowym, usłyszała jakiś tajemniczy głos, który ją pocieszał; pod jej stopami wypłynął strumyk, a palma zrodziła świeże daktyle¹⁷). Te szczegóły wskazywałyby na jakąś pustynię. Po narodzeniu dziecięcia przybyła z nim do swych stron rodzinnych. Zdziwionym i sarkającym na nią ziomkom nie odpowiadała, ale wskazywała na swe dziecko. Wówczas Jezus-niemowlę oświadczył, iż jest prorokiem i sługą Boga¹⁸). Opowiadanie o narodzeniu kończy Mohammed tymi słowy: „To jest Jezus syn Marii, Słowo Prawdy, o którym oni powątpiewają¹⁹).

Nie jest rzeczą łatwą wskazać na źródła, z których Mohammed czerpał te wiadomości. Apokryfy, które natchnęły Mohammeda przy opisie narodzenia i lat dziecięcych Marii, zawierają inne okoliczności i cuda towarzyszące narodzeniu Jezusa.

Ale opis podobnych cudów, jak w Koranie, znaleźć można w ewangelii apokryficznej Pseudomateusza, która w 20 r. opisuje pobyt świętej rodziny w Egipcie. Pewnego razu Jezus na prośbę matki nakazał gałęzi palmowej, by się nachyliła

¹⁴) Sura 38, 72; dlatego kiedy go uformowałem i tchnąłem na niego swego ducha... podobnie sura 15, 29; 32, 8.

¹⁵) Sura. 4, 155; a oni byli niewierzący i mówili przeciw Marii wielkie oszczerstwa...

¹⁶) Sura 19, 22.

¹⁷) Sura 19, 23—25.

¹⁸) Sura 19, 28—34.

¹⁹) Sura 19, 35.

i zrodziła owoce dla nich spragnionych napoju. Na jego także rozkaz miało tam wytrysnąć źródło²⁰). Jest bardzo prawdopodobne, że autor Koranu znając te opowiadania, zmienił tylko okoliczności opisanych cudów, przenosząc je na moment narodzenia Jezusa²¹).

Podobnie opis Koranu dotyczący mowy Jezusa niemowlęcia zdradza swe podobieństwo z arabską ewangelią dzieciństwa, która również mogła być znana Mohammedowi. Opisuje ona rozmowę dzieciątka Jezus, leżącego w kołysce ze swą Matką.

Tak więc i w opisie narodzenia Jezusa jest Koran zależny w dużej mierze od literatury apokryficznej, choć jak widać z zestawienia materiału z nich zaczerpnięty został pomieszany. Mając na uwadze fakt, że Mohammed odtwarzał z pamięci słyszane dawniej wiadomości, pomieszczenie okoliczności zdarzeń opisanych w Koranie trzeba przyjąć jako objaw normalny.

Pokrewieństwo koranu z apokryfami w odwarzaniu historii Jezusa znajduje swe dalsze potwierdzenie w opisie pewnego zdarzenia z lat dziecięcych Jezusa. Sura 3, 43 oraz 5, 109 opisuje pewien cud dokonany przez Jezusa przypuszczalnie w latach dziecięcych, polegający na tym, że Jezus lepi ptaszki z gliny, a kiedy na nie tchnął, ożyły i odlatywały. Podobne cuda podaje apokryficzna ewangelia Tomasza²²). Opisuje ona zabawę Jezusa, pięcioletniego chłopca, nad rzeką. Jezus ulepił z mułu 12 ptaszków, a było to w sabat. Wówczas jeden z chłopców pobiegł do Józefa i poskarżył na Jezusa. Józef przybył na miejsce zabawy i widząc, że naprawdę Jezus w sabat to uczynił, zaczął go karcić. Wówczas Jezus klasnął w dłonie i rozkazał ptaszkom odlecieć. Ptaszki odleciały z krzykiem, a zdziwieni widzowie donieśli o tym starszym. Wzajemna zależność obydwu opisów jest widoczna.

O wiele mniej szczegółów znajdujemy w Koranie o póź-

²⁰) Tischendorf, *Evangelia Apocrypha*, 1876, s. 37; *tunc infantulus Jesus laeto vultu in sinu matris residens ait ad palmam: flectere arbor et de fructibus tuis refice matrem meam... aperi autem ex radicibus tuis venam, quae absconsa est in terra et fluent ex ea aquae ad societatem nostram*".

²¹) Rudolph, *op. cit.*, s. 78.

²²) E. Hennecke, *op. cit.*, s. 96.

niejszym życiu i publicznej działalności Jezusa. Mohammed podkreśla, że Jezus jest prorokiem zesłanym do Żydów dla podjęcia i zmiany tory²³⁾, oraz dla ogłoszenia ewangelii²⁴⁾.

Przez Ewangelię „ingl“ rozumie Mohammed podobnie jak i przez Koran, Boże Objawienie zesłane z nieba, odpisane z tej samej praksięgi dla chrześcijan, co i Koran dla Arabów. Jezus także uczył się z księgi niebieskiej²⁵⁾ a wobec tego Koran jest potwierdzeniem i umocnieniem Ewangelii²⁶⁾.

O treści Ewangelii nic jednak nie mówi. Jezus, podobnie jak Mohammed, wzywał do czci jednego Boga²⁷⁾, a dla potwierdzenia swego posłannictwa czynił cuda. Koran zaznacza ogólnie i sumarycznie niejako, że Jezus uzdrawiał ślepych i trędowatych, oraz wskrzeszał umarłych. Skutkiem tej cudownej działalności była z jednej strony wiara uczniów²⁸⁾, a z drugiej niewiara Żydów²⁹⁾. Z uczniów Jezusa nie wymienia Koran żadnego imiennie, ani nie podaje żadnych bliższych szczegółów dotyczących ich działalności. Nie zna także ich liczby.

Sura 5, 112—115 zawiera opis cudu przypominający ostatnią wieczerzę. Uczniowie proszą Jezusa, by za jego wstawiennictwem, Bóg zesłał nakryty stół, przy którym mogli by usiąść i jeść: „wówczas serca nasze będą spokojne, poznamy żeś nam opowiadał prawdę i świadczyć o niej będziemy“. Jezus modląc się otrzymał z nieba nakryty stół. Przypomina to także sen św. Piotra, opisany w Dziejach Ap. r. 10.

Wiadomości Koranu o śmierci i poglądy na losy pośmiertne Jezusa są niejednolite. W okresie mekkańskim³⁰⁾ jest bardzo ogólna jedynie wzmianka o „dniu śmierci“ i o późniejszym „dniu powstania do życia“. Wynikałoby z tego, że Mohammed nie odróżnia ostatecznych losów Jezusa od innych ludzi. W Medynie, to jest w okresie późniejszym Mohammed wyraża po-

²³⁾ Sura 3, 44; 61, 6; 5, 50.

²⁴⁾ Sura 3, 43; 57, 27; 5, 110.

²⁵⁾ Sura 19, 31; 3, 43.

²⁶⁾ Sura 5, 20—25; 3, 2.

²⁷⁾ Sura 43, 63; 3, 44; 5, 117.

²⁸⁾ Sura 3, 54; 61, 14; 5, 111.

²⁹⁾ Sura 43, 57—59; 3, 45; 5, 82.

³⁰⁾ Sura 19, 34.

gląd, że Jezus zaraz po śmierci został wzięty do nieba³¹). Przez to nie przyznaje autor Koranu jakichś ponadludzkich przymiotów Jezusowi, bo ten sam los przeznaczą dla swych wyznawców, którzy zginęli za wiarę.

Koran odrzuca nawet możliwość śmierci krzyżowej i związanych z nią cierpień. Oskarża nawet Żydów, że oni są autorami tego kłamstwa. Jako uzasadnienie swego stanowiska, przytacza *argumentum convenientiae*. Jest rzeczą niemożliwą, by wysłannik Boga mógł w ten sposób zakończyć życie³²). Żydzi ukrzyżowali raczej kogoś podobnego do Jezusa, a nie jego samego. Taki pogląd Koranu na śmierć Jezusa pozwala znowu ustalić pokrewieństwo i źródła z jakich czerpał swe wiadomości Mohammed. Według Ireneusza podobne poglądy głosili gnostycy bazylidianie, którzy twierdzili, że Chrystus zamienił swą rolę z Szymonem z Cyreny³³).

Odrzucając śmierć krzyżową Koran nie przytacza jednak innych bliższych okoliczności śmierci Jezusa. Z ogólnych wyrażań można wnosić, że według Mohammeda, Jezus umarł śmiercią naturalną i został przez Boga wzięty do raju³⁴).

Wzmianki Koranu i losach pośmiertnych Jezusa są bardzo zagmatwane. Nie można wyraźnie wyrobić sobie zdania, czy Mohammed przyjmuje naukę o potwornym przyjściu Jezusa. Są pewne zresztą nieliczne wzmianki pozwalające przypuszczać, że „godzina sądu znana jest posłańcowi Allaha“ (Jezusowi)³⁵). Większość jednak wypowiedzi Koranu utrzymuje z naciskiem, że nikt poza Allahem nie zna „onej godziny“³⁶). W Koranie niewątpliwie przeważa przekonanie o wyłącznym i jedynym panowaniu Allaha, „który nie ma żadnego towarzysza w rzą-

³¹) Sura 3, 48; 5, 117.

³²) Sura 4, 116: I kiedy mówią: Oto zabiliśmy Mesjasza Jezusa, Syna Marii, wysłańca Allaha — to jednak nie jego samego uśmiercili, ani go ukrzyżowali, ale kogoś podobnego jemu.

³³) Ireneusz, Adv. haer. I 24. Simonem crucifixum transfiguratum ab eo, uti putaretur ipse esse Jesus; et ipsum autem Jesum Simonis eccepisse formam et stantem irrisisse eos.

³⁴) Sura 19, 34; 2, 48; 1, 117; 4, 116 zawierają tylko ogólne wyrażenia o śmierci.

³⁵) Sura 43, 61; 72, 26; 4, 157.

³⁶) Sura 79, 112; 43, 85; 67, 26; 41, 47; 31, 39; 7, 186; 33, 69.

dzeniu³⁷⁾. Wprawdzie Mohammed nie szczędzi Jezusowi bardzo wysokich predykatów, odrzuca jednak stanowczo Synostwo Boże w sensie ścisłym. Jezus jest nie tylko „prorokiem“³⁸⁾, „błogosławionym“³⁹⁾, „posłem Allaha“⁴⁰⁾, ale także jest on „blisko Allaha“⁴¹⁾ poczęty i zrodzony w cudowny sposób, jest on Mesjaszem, Słowem Boga i Duchem z Boga.

Koran nie wyraża się w ten sposób o żadnym innym proroku. Ostatnie wyrażenia przypominające bardzo nazwy biblijne nie są bliżej wyjaśnione w Koranie i mają inne znaczenie niż w Biblii. Nie oznaczają one na pewno przymiotów boskich. W polemice bowiem z chrześcijanami Mohammed wyznacza ściśle granice kultu Jezusa. Jezus jest tylko sługą Allaha⁴²⁾, człowiekiem o naturalnych ludzkich potrzebach⁴³⁾ jak inni prorocy⁴⁴⁾. Mohammed wyraźnie zaznacza, że przed nim, tylko człowiekiem, Bóg posyłał jako proroków tylko ludzi⁴⁵⁾ i nikt z tych proroków nie jest wieczny.

W zrozumieniu Mohammeda pojęcie „Syn Boży“ w odniesieniu do Jezusa jest błędem, a nawet bluźnierstwem⁴⁶⁾. Na tym tle staje się zrozumiałym, dlaczego Mohammed wśród wielu imion Boga nie używa imienia „ojciec“. Według niego nauka chrześcijańska mieści w sobie podwójne bluźnierstwo: antropomorfizację Boga, bo przyjmuje, że Bóg ma Syna, oraz zaprzeczenie monoteizmu, skoro powstaje drugi Bóg. Mohammed pojmuje ojcostwo skrajnie fizycznie. Przeciw temu Koran głosi jako zasadę: Allah nie ma syna — Allah jest jedynym Bogiem. Ta zasada przewija się przez cały Koran.

Z tych samych powodów i na tej samej podstawie zwalcza Mohammed chrześcijańską naukę o Trójcy św.

³⁷⁾ Sura 17, 111; 25, 2.

³⁸⁾ Sura 19, 31.

³⁹⁾ Sura 19, 52.

⁴⁰⁾ Sura 3, 46; 41, 69; 5, 111.

⁴¹⁾ Sura 3, 40.

⁴²⁾ Sura 43, 59.

⁴³⁾ Sura 5, 79 mówi o tym, że jadł pokarmy.

⁴⁴⁾ Sura 21, 8; 25, 22.

⁴⁵⁾ Sura 21, 7; 16, 45.

⁴⁶⁾ Sura 9, 30 Chrześcijanie mówią, że Mesjasz jest Synem Boga — Bóg ich zwalcza.

Ten trudny i subtelny dogmat rozumie Mohammed, jako tryteizm⁴⁷⁾. Później następuje u niego pewna zmiana tego poglądu; trzy osoby boże pojmuje nie jako trzech Bogów, ale jako jedną rodzinę, analogicznie do ludzkiej rodziny, a więc mąż, żona i syn. Trójca św. w koncepcji Mohammeda, to nie Ojciec, Syn i Duch Św. — ale Ojciec, Syn i Maria⁴⁸⁾.

Ten swoisty pogląd na Trójcę św. urobił sobie Mohammed najprawdopodobniej pod wpływem błędnej nauki o Trójcy św. u niektórych sekt chrześcijańsko-wschodnich. Istniały w chrześcijaństwie sekty, które uważały Ducha św. za pierwiastek żeński, a Jezusa za pierwiastek męski w Trójcy św. Epifaniusz w swym dziele Panarion (cap. 53) oskarża o to samoratejczyków i ebionitów, a Hipolit w Refut omnium haer. IX, 13 elkazaitów, że Ducha Św. nazywali siostrą Chrystusa. W oparciu o te błędy mógł sobie Mohammed urobić własne pojęcie, które zwalczał jako chrześcijańskie. Żadna sekta chrześcijańska nie uważała Marii za jedną z osób Trójcy św. Mohammed zwalcza naukę o Trójcy św. podobnie jak naukę o synostwie bożym Jezusa wykazując, że tak Maria jak Jezus, byli tylko ludźmi⁴⁹⁾.

Ten krótki przegląd nauki Koranu o Jezusie Chrystusie wykazuje jak bardzo ogólne i błędne na ogół posiadał wiadomości jego autor. Prawdą jest, że Mohammed przyjął z chrześcijaństwa nie czyste ziarno jego nauki, ale plewy nauki sekciarskiej. Trudno czynić za to odpowiedzialnym samego „pro-roka“ islamu. Z Koranu wynika, że źródłem jego wiadomości były nie ewangelie, ale apokryfy, nie chrześcijaństwo autentyczne, ale sekciarskie. Nie ulega wątpliwości, że inny byłby stosunek religii, gdyby przed Mohammedem stało chrześcijaństwo prawdziwe.

Kraków

Ks. EDWARD KOPEĆ

⁴⁷⁾ Sura 4, 169; 5, 77.

⁴⁸⁾ Sura 5, 116: Kiedy Allah będzie mówił (w dniu Sądu): O Jezusie Synu Marii. — Czy mówiłeś ludziom — przyjmijcie mnie i moją matkę jako dwu bogów obok Allaha?...

⁴⁹⁾ Sura 5, 79 Mesjasz syn Marii jest niczym innym jak posłańcem — przed nim byli posłańcy i jego matka była prawdziwa (natur. człowiekiem). Obydwoje jedli pokarmy.

N. B.: Tłumaczenie tekstów Koranu i cytaty według wyd. M. Henning, Der Koran, Leipzig.